

Mamy  
problemy



Małgorzata  
Borkowska OSB

# Mamy problemy



TYNIEC  
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Projekt okładki:*  
Jacek Zelek

*Fotografia na okładce:*  
Marcin Marecik

Na zdjęciu: fragment mozaiki ceramicznej przedstawiający  
„Maiestas Domini” z kaplicy w opactwie tynieckim.  
Wykonanie: Borys Kotowski OSB

Niniejszy zbiór felietonów pierwotnie ukazał się  
w czasopiśmie „Więź” w latach 2002–2005

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
L.dz. 71/2020, Tyniec, dnia 6.05.2020  
† o. Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie pierwsze – Kraków 2020

ISBN 978-83-7354-998-2

© Copyright by Małgorzata Borkowska OSB  
© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel. +48 (12) 688-52-90, tel./fax: +48 (12) 688-52-95  
e-mail: wydawnictwo@tyniec.com.pl  
zamowienia@tyniec.com.pl  
www.tyniec.com.pl

*Druk i oprawa:*  
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
druk@tyniec.com.pl

# Spis treści

Mamy problemy . . . . .	9
Kto z nas jest większy . . . . .	11
Panie, gdzie mieszkasz? . . . . .	13
Co to znaczy „powstać z martwych”? . . . . .	17
Kto zgrzeszył, on czy jego rodzice? . . . . .	19
Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić? . . . . .	23
Czy tylko niewielu będzie zbawionych? . . . . .	25
Panie, ratuj, giniemy! – Kimże On jest? . . . . .	27
Ile razy mam przebaczyć, czy aż siedem razy? . . . . .	29
Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? . . . . .	31
Dlaczego my pościmy, a twoi uczniowie nie poszczą? . . . . .	35
Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść? . . . . .	37
Gdzie jest nowonarodzony Król żydowski? (Mt 2,2) . . . . .	39
Problem Józefa (Mt 1,19) . . . . .	41
Co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne? (Mt 19,16) . . . . .	43

Cóż więc otrzymamy? (Mt 19,27) . . . . .	45
Czy Ty jesteś Mesjasz? . . . . .	47
Czy wolno oddalić żonę? . . . . .	49
Wiesz, że faryzeusze zgorszyli się? (Mt 15,12) . . . . .	51
Odpraw ją, bo krzyczy za nami (Mt 15,23) . . . . .	53
Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasze? (Mt 17,10) . . . . .	55
Wyjaśnij nam tę przypowieść (Mt 15,15) . . . . .	57
Czyż nie jest On synem cieśli (Mt 13,55) . . . . .	61
Oto twoi uczniowie czynią to, czego nie wolno czynić w szabat (Mt 12,2) . . . . .	63
Wiesz, że faryzeusze zgorszyli się? (Mt 15,12) . . . . .	65
Było siedmiu braci... (Mt 22,23nn) . . . . .	67
Kto nam odwali kamień? (Mk 16,3 i Mt 27,62–66) . . . . .	69
Czy mamy płacić podatek (Mt 22,17) . . . . .	71
Na co takie marnotrawstwo? (Mt 26,8) . . . . .	73
Panie, czy to cię nie obchodzi, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu?... (Łk 10,40) . . . . .	75

Jakim prawem to czynisz? (Mt 21,23) . . . . .	77
Panie, naucz nas się modlić . . . . .	79
Czy to ja, rabbi? (Mt 26,25) . . . . .	81
Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście . . . . .	83
Jeśli jesteś Synem Bożym, zjedź z krzyża. . . . .	85
Które przykazanie jest największe? . . . . .	87
Chcielibyśmy widzieć znak.... . . . . .	89
Nie mamy tu nic oprócz pięciu chlebów . . . . .	91
Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie! . . . . .	93
Dlaczego Twój uczeń postępuje wbrew tradycji? . . . . .	95
Nie wzięliśmy chleba (Mt 16,7) . . . . .	97
Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy (Mt 26,33). . . . .	99
Powiedz, żeby ci dwaj synowie moi siedzieli w Twoim królestwie na pierwszych miejscach... (por. Mt 20,21) . . . . .	101
Czy człowiek może narodzić się powtórnie..? (J 3,4). . . . .	103
Niektórzy jednak wątpili (Mt 28,17). . . . .	105
Wasz nauczyciel nie płaci dwudrachmy? (Mt 17,24). . . . .	107
Kto nam odsunie kamień u wejścia do grobu? .	109
O autorze . . . . .	111





# Mamy problemy

W Ewangelii jest wiele pytań, które Chrystus kieruje do ludzi. Ale jest drugie tyle takich, które ludzie kierują do Chrystusa, i wcale nie tylko ci ludzie, którzy mieli okazję wypowiedzieć je za Jego ziemskiego życia. Panie, gdzie mieszkasz? Panie, kto zgrzeszył, on czy jego rodzice...? Czy tylko niewielu będzie zbawionych? Które przykazanie jest największe? Co to znaczy „powstać z martwych”?

Przecież o to wszystko i my pytamy.

Pytania, problemy. Miał swój problem Józef po Zwiastowaniu, a gdy się ukazała gwiazda, to całkiem inny problem mieli Mędrcy, a inny Herod, choć i dla nich, i dla niego streszczał się ten problem w słowach: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski?” Podobnie całkiem inny

problem miały wobec grobu na Golgocie owe, jak to w pieśni śpiewamy, trzy Maryje, a inny – arcykapłani. Kto nam kamień odwali? – albo: jak ten kamień przytrzymać skutecznie, żeby zmarły spod niego nie zniknął. Czy to Ty jesteś Mesjasz, Zbawiciel przysłany przez Boga? A jeśli tak, to czemu nie schodzisz z krzyża?

Przecież o to wszystko i my pytamy, chociaż nie wszyscy o to samo, albo nie w każdym stadium naszej wędrówki o to samo.

Wielu to już zauważyło, wielu komentowało. Wolno przyłączyć się do tego nurtu.

## Kto z nas jest większy

A Jezus postawił między nimi dziecko.

Panie, to jest ważny problem doktrynalny. Jest tutaj jeden Twój bliski krewny, i jeden, którego mianowałaś opoką Kościoła, i jeden, o którym sam wydałaś świadectwo, że to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępny. Co świadczy o prawdziwej wielkości: pochodzenie, urząd czy cnota? Co daje *większą* wielkość? A kiedy już rozstrzygniemy, komu należy się miejsce pierwsze, trzeba też uszeregować dalsze. Jest tu paru rybaków, porządni ludzie, ale nieuczni; i jest jeden dobry znawca Pisma... cóż, kiedy celnik. Co ważniejsze: być porządnym czy znać Pismo? A na szarym końcu: jest tu jeden, no cóż, prawdopodobnie złodziej, i jeden, uczciwszy, był terrorysta. Ten złodziej

w każdym razie nikogo nie zabił. Ten terrorysta działał przynajmniej z pobudek ideologicznych, nie dla zysku. Kto większy? Kto przynajmniej *nieco* większy?

A Jezus postawił między nimi dziecko.

Panie, kto większy: w świecie ten, kto ma władzę, czy ten, kto ma pieniądze? W Kościele ten, kto ma urząd, czy ten, kto ma natchnienie? Wobec historii ten, kto ma wiedzę, czy ten, kto ma cnotę?

A Jezus postawił między nimi dziecko. Nie zadawajcie głupich pytań. Bo przecież naprawdę nie chodzi wam o punkt doktrynalny, tylko o to, żeby znaleźć murowany piedestał dla swojego poczucia wyższości. Czy urząd, czy cnota, czy natchnienie, czy znajomość Pisma, czy czystość intencji, czy jakiegokolwiek inne rzeczywiste dobro, użyte jako taki piedestał, i tak od razu traci całą wartość. To dlatego w Moim Królestwie ostatni okażą się pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

## Panie, gdzie mieszkasz?

W kościele, gdzie Cię można chwalić? Czy w szpitalu, gdzie Ci można oddać przysługę? Albo w buszu, gdzie Cię można głosić? Albo wszędzie, ale w jakimś sensie dla każdego gdzie indziej, zależnie od powołania?

Ktoś, kto takie pytanie zadaje, ktoś, kto szuka, już oczywiście (jak zauważył Pascal) w jakimś sensie znalazł. Ale właśnie dlatego szuka tym usilniej: szuka pełniejszej bliskości, większej miłości. *Chodźcie i zobaczcie.*

*Poszli i zobaczyli*, gdzie mieszka, ale ewangelista nie mówi nam, gdzie to było. Pozwala nam pominąć chwilowe, czasowe miejsce pobytu Chrystusa na ziemi i spytać raczej o wieczne i stałe. A odpowiedź brzmi prosto: Tutaj. Gdziekolwiek o mnie pytasz, tam jestem –

trwam, mieszkam – przy tobie. Kiedy w dalszym poszukiwaniu Mnie będziesz musiał jeszcze dokądś iść, pójdziemy w tę drogę razem.